

Kształcenie kadr pod lupą GİODO

Brakuje regulacji dotyczących przetwarzania danych osobowych przy przyznawaniu środków na szkolenia dla firm. **Niektóre z pośredników nie uruchomiły więc naboru wniosków**

Karolina Topolska
karolina.topolska@infor.pl

Przedsiębiorcy mogą starać się o dofinansowanie do szkoleń dla siebie i osób u nich zatrudnionych z Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS). Powiatowe urzędy pracy rozpoczynają właśnie przyznawanie dotacji. Część z nich wstrzymuje się jednak z uruchomieniem naboru wniosków. Mają wątpliwości, czy wydając środki KFS, powinny gromadzić dane osobowe pracodawców i pracowników, którym udzielane jest wsparcie. Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 674 ze zm.) daje im wyraźne prawo do zbierania i przetwarzania danych wyłącznie bezrobotnych i poszukujących pracy.

Wątpliwości urzędów

Krajowy Fundusz Szkoleniowy został wprowadzony 27 maja 2014 r. na mocy nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2014 r. poz. 598). Środki KFS mogą być przeznaczane na dotacje do kursów i studiów podyplomowych organizowanych w celu podnoszenia kwalifikacji załogi przedsiębiorstwa. Na jednego uczestnika szkolenia firma może uzyskać

do 300 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Dostęp do wsparcia w latach 2014–2015 mają tylko osoby, które ukończyły 45 lat. Ten wymóg spowodował, że aby uzyskać pomoc, pracodawca musi we wniosku określić nie tylko liczbę osób objętych doszkalaniami, ale i grupy wiekowe, do których one należą. Urzędnicy nie są pewni, czy mogą gromadzić dane tych osób, a jeśli tak, to na jakich zasadach.

– Dysponujemy pieniędzmi publicznymi, musimy więc dbać o celowość ich wydatkowania. Powinniśmy zbierać dane o pracownikach i pracodawcach, którzy skorzystali ze wsparcia, w tym gromadzić m.in. ich daty urodzenia, by móc kontrolować, komu, z jakiej grupy wiekowej i w jakim celu zostało przyznane dofinansowanie – stwierdza Jerzy Bartnicki, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy (PUP) w Kwidzynie. W efekcie pośrednik wstrzymuje się z uruchomieniem środków i zamierza wystąpić do generalnego inspektora ochrony danych osobowych z wnioskiem o zarejestrowanie zbioru danych osobowych beneficjentów pomocy z KFS.

Na wątpliwości odnośnie do gromadzenia danych uczestników szkoleń wskazuje też

Dotacje do szkoleń pracowników i pracodawców

→ Krajowy Fundusz Szkoleniowy to wydzielona część Funduszu Pracy. Pieniądze z tego źródła mogą być przeznaczone na dofinansowanie kosztów kształcenia ustawicznego dla pracodawców i ich pracowników.

PROCEDURA UBIEGANIA SIĘ O PIENIĄDZE Z KFS

PRZEDSIĘBIORCA ZAMIERZAJĄCY POZYSKAĆ ŚRODKI Z FUNDUSZU:

- składa wniosek o przyznanie dotacji w powiatowym urzędzie pracy właściwym ze względu na jego siedzibę albo miejsce prowadzenia działalności (w postaci papierowej lub elektronicznej)
- do podania dołącza zaświadczenia lub oświadczenie o pomocy de minimis, pozyskanej w ciągu ostatnich 3 lat obrotowych
- w przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku zawiera ze starostą umowę o finansowanie działań doszkalających (kursów lub studiów podyplomowych)

Jolanta Krop, dyrektor PUP w Chełmie. – Rozważamy, czy zobowiązywać przedsiębiorcę do przedstawienia nam kopii zaświadczenia o zakończonym kursie, zawierającego m.in. imię, nazwisko i PESEL. Jeśli uznamy to za konieczne, będziemy wymagać, by pracodawcy przekazywali nam także oświadczenia pracowników zawierające zgodę na przetwarzanie ich danych – zaznacza.

Dane tylko do oceny

Wątpliwości pośredników podziela generalny inspektor ochrony danych osobowych. Jego zdaniem w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy powinno pojawić się upoważnienie do gromadzenia danych pracowników i pracodawców.

– Niezależnie od tego przepisy ustawy o ochronie danych osobowych dają służbom zatrudnienia prawo do zbierania i przetwarzania takich informacji, ale tylko w jednym konkretnym celu – do oceny

wniosków o dofinansowanie szkoleń z KFS. Przepisy nie upoważniają ich do gromadzenia tych danych w odrębnej bazie urzędu pracy i wykorzystywania ich na przyszłość, np. w celu weryfikowania kręgu beneficjentów środków przyznawanych z KFS – stwierdza dr Wojciech Wiewiórowski, GİODO. Jak zaznacza, kwestia legalności gromadzenia informacji przez pośrednika jest jeszcze analizowana. – Wkrótce wystąpimy w tej sprawie do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej – dodaje.

Resort pracy nie podziela jednak tych wątpliwości.

– Nie ma potrzeby ani konieczności gromadzenia danych osobowych beneficjentów pomocy z KFS. Weryfikacja informacji przekazywanych przez pracodawców powinna się odbywać na bieżąco, tj. w trakcie rozpatrywania wniosku o dofinansowanie bądź podczas kontroli przedsiębiorcy przez urząd pracy – podkreśla dr hab. Jacek Męcina, wiceminister pracy.